

IGRZYSKA KOCZOWNIKÓW

JACEK PAŁKIEWICZ W AZJI ŚRODKOWEJ



Mieszkańcy dzisiejszego Kirgistanu są potomkami ludu nomadów i pasterzy. Dzisiejszy Kirgistan przywołuje pamięć swoich tradycji. We wrześniu zeszłego roku w miejscowości Czołponata położonej nad malowniczym jeziorem Issyk-kul sportowcy z całego świata toczyli walkę o medale II Światowych Igrzysk Koczowniczych. Gwiazdą ceremonii otwarcia igrzysk, która zgromadziła na trybunach 10 tys. osób, był hollywoodzki aktor Steven Seagal, występujący w przebraniu kirgiskiego bohatera. W wywiadzie dla Euronews z przekonaniem opowiadał o upodobaniu do koczowniczego stylu życia i konieczności ochrony tych tradycji.

Zawodnicy z ponad 40 krajów rywalizowali w 23 dyscyplinach, m.in. w zapasach, wyścigach konnych, strzelaniu z łuku, budowaniu jurty. Zainteresowaniem cieszyła się, okraszona wybuchami śmiechu i radosnymi okrzykami widzów, osobliwa *buzkaszi*, tradycyjna gra krajów Azji Środkowej polegająca na wydzieraniu sobie przez jeźdźców zdechłej kozy.

Na festiwalu folklorystycznym nie mogło zabraknąć tradycyjnej muzyki i imponujących spektakli konnych wciągających publiczność w autentyczną atmosferę wędrownego życia. Były występy folklorystycznych grup tanecznych i muzycznych, solistów, improwizatorów sztuk poetycz-

kich i recytacje słynnych opowiadaczy heroicznej trylogii epickiej, *manasczy*. W ramach festiwalu folklorystycznego „Wszeczeństwo koczowniców” można było obejrzeć polowanie z orłami, wyroby kirgiskiego rzemiosła, konkurs strojów narodowych, kaskaderskie pokazy konne, teatralizowane przedstawienia z wszystkich regionów kraju oraz pokazy strojów narodowych gości zagranicznych.

Wiceminister turystyki Azamat Żamankułow wyjaśnia, co było impulsem do organizacji tego przedsięwzięcia: „Ambitny projekt, mający na celu ożywienie pradawnych tradycji nomadów, powinien przynieść nam wymierne korzyści.

To wkład naszego kraju w globalny rozwój. Oczekujemy, że pozwoli lepiej poznać Kirgistan za granicą i wpłynie na jego rozwój kulturalny i gospodarczy. Nie bez znaczenia jest także aspekt edukacyjny. Młode pokolenie pozna swoje kultury i tradycje, które potem bardziej będzie cenić”.

Konsul honorowy RP w Biszkeku Aleksander Złatkun uzupełnia: „Igrzyska, w których startowało kilku Polaków, stały na wysokim poziomie i były świetnie zorganizowane. Nie mam wątpliwości, że takie przedsięwzięcia bardzo dobrze służą zacieśnianiu przyjaznych stosunków między różnymi krajami”.

Jacek Pałkiewicz